Opraviono v r. 1942.

List Pasterski

15 Stycznia 1852 r.

o poście.

J. H.

Z miłosierdzia Bożego i Łaski Stolicy Apostolskiej
Arcy Biskup Mohylewski

całemu świeckiemu i zakonnemu Duchowieństwu,
tudzież Wiernemu Ludowi Naszej Archydyecezyi

Pozdrowienie i Błogosławieństwo!

Chociaż w każdej porze, Najmilsi w Chrystusie, rozmaite nasze
grzechy i wykroczenia gwałtem wzywają nas do pokuty i po-
prawy: a jednak tak jesteśmy pogrążeni w zajęciach i zabie-
gach doczesnego żywota, tak obojętni na prawdziwy własny
interes wiecznego zbawienia, że Kościół S. widzi potrzebę w nay-
naczonych ku temu czasach domagać od nas uroczyście, abyś-
my się zajęli tak ważnym i świętym obowiązkiem powstania z grze-
chów i ozdobienia duszy naszej Chrześciańskiemi cnotami. Błogo
Nam, że Kościół, ta najczulsza Matka nie zapomina o praw-
dziwej pomyślności dziatek swoich i stara się każdego roku zło-
żyć pokorną ~~—~~ daninę skruchy i pokuty ~~[illegible]~~ u podnóża
Majestatu Boskiego. Błogo nam, że pamiętając na słabość ludzką
przychodzi Sama do nas ze swoją pomocą w postanowieniach świę-
tych, w najczcigodniejszych przepisach i w najszczytniejszych pobud-
kach, które nam czynią Post wielki nietylko lekką ale i słodką po-
winnością. Kościół nam ~~[illegible]~~ przywodzi ~~nam~~ na pamięć, że ten
post jest ustanowieniem Apostolskiem; wskazuje go jako świę-
ty nieprzerwanego podania łańcuch, który łączy razem
jak w nauce tak i praktyce religijnej wszystkich wiernych
Chrześcian każdego wieku. Zachęca i uzbraja nas ku temu
Przykładem Zbawiciela, słowem swoich starodawnych nauczycieli, którzy nam
wyświecają świętość początku i błogosławione skutki tego
Wielkiego postu. Wzywa nas ku naśladowaniu ~~—~~ Wier-
nych Chrystusowych wszystkich wieków: pokazuje nam za
wzór nietylko samych Eremitów w pustyni, nie tylko ojców
i pasterzy Kościoła, ale ludzi potężnych i możnych u świata,
którzy w tym czasie postu składali ~~swój~~ cały swój blask,
aby w worze i włosiennicy, we łzach i popiele, w modlit-
wach i upokorzeniu, w uczynkach miłosiernych i innych
cnotach spędzić zbawiennie tę porę skruchy i poprawy.

Wszystkie ćwiczenia religijne są owocem boskich
przykazań i naśladowaniem szczytnych wzorów świątobli-
wości. Dla tego (Kościół) najczulsza Matka nasza, ~~Kościół~~ każe
nam być naśladowcami świętych, jak oni byli naśladow-
cami Chrystusa: dla tego stawi nam ~~za wzór~~ Zbawiciela,
jako najwyższy wzór Doskonałości jako jedynego przewod-
nika w życiu naszem. — Czy nie zechcesz, pyta każdego z nas
Matka nasza Kościół, usunąć się na chwilę w samotne ustro-
nie z Jezusem Panem i Zbawicielem Twoim? Czyż ty,
zmysłowy i ułomny ~~nie zechcesz stać przy Nim nie zechcesz~~ nie masz

korzystać z tego przyzwania Boskiego oblubienico? Czy nie-zechcesz razem z Chrystusem Panem czuwać, modlić się, i wytrzymywać pokusy? Czy odmówisz towarzyszyć Mu w tem kuszeniu, na które zawiódł go Duch święty, jedynie dlatego, abyś w ~~potrzeb~~ tak istym przykładzie zwycięstwa nad wrogiem twoim nauczył się i sam zwyciężać w Panu? Czy ~~odmówisz~~ nie oddasz wdzięczności Zbawicielowi za tak wielkie jego miłosierdzie, ~~czy~~ i nie ~~od~~ płacisz dzień za dzień ten czterdziestodniowy post, którym twój Boski miłośnik trapił dla ciebie wśród modlitwy i umartwień swoje najświętsze i najczystsze ciało i duszę? Przy tak wielkich i rozrzewniających pobudkach i zachętach ~~nieodmawiaj~~ przynajmniej (tego mu) ~~nieodmawiaj~~, ~~Ale tego~~ co Izraelskie córki wyświadczyły córce Jeftego, które chodziły z nią po górach pustyni płacząc i smucąc się, że ślubem ojca była na śmierć skazaną. Idź że podobnie myślą skruszoną w tej porze poprzedzającej (pamiątkę) śmierci Zbawiciela na święte góry Oliwną, Syońską i Golgotę, na miejsca Jego smutku i boleści, gdzie także córki Jeruzalemskie płakały nad Nim, i nie uchylaj się od wylania łez pobożnych razem z niemi nad Jego krwawą męką, nad Jego udręczeniem ducha i nad Jego okrutną śmiercią na krzyżu poniesioną przez postanowienie dla wiecznego Ojca na zadosyć uczynienie Sprawiedliwości boskiej ~~Boga Ojca niebieskiego~~ za nasze grzechy i przestępstwa.

Żeby nam uczynić przyjemniejszemi te święte dzieła pokuty i umartwienia, do których dzisiaj wzywa nas Kościół święty; ~~imieniem~~ taż Sama najczulsza matka ~~rzecz~~ w Imieniu Boga rzecze nam, że naszą walkę z ciałem, (nasze cierpienia) (i uczynki s. Skruchy) dla oczyszczenia dusz naszych podjęte ~~znajdą~~ połączy z najdoskonalszem zadość-uczynieniem Naszego drogiego Odkupiciela. Owszem, przedstawia ~~nam~~ Go S. Kościół, wyciągającego do nas błogosławioną rękę, podającą nam gorzki kielich i ten sam brzeg, którego dotknęły jego święte usta i rzewnie pytającego nas, jak niegdyś pytał ulubionego ucznia i jego brata: „Możecież pić kielich, który ja będę pił? I któż pomiędzy nami wiernemi Chrześcijany nieodpowie szlachetnie i w świętem i cnotem postanowieniu z temi uczniami dwoma; — Możemy?

Tym więcej zachęcamy się do spełnienia naszej powinności w tym czasie zbawiennym, że Kościół S. w jednej porze naznaczył dnie pokuty i pocieszające wspomnienie męki Naszego Boskiego Zbawiciela. To zjednoczenie jest naturalnym i koniecznym wypadkiem uczuć Chrześcijańskiego serca. Jeśli bowiem smutki i cierpienia ~~tego~~ wcielonego syna Bożego stanowią coroczny dla nas przedmiot rozmyślania, jeśli ten czas musi być poświęcony na rozważanie każdej a każdej po szczególe boleści, mąk i smutków Zbawiciela: jeśli jest nieodzowną i przyzwoitą, aby nic a nic w tem (najdroższem) przypominaniu ofiary miłości niezginęło, aby najmniejszy szczegół, najmniejsza okoliczność Świętej Historyi Okupu naszego i najrzewniejszej czułości i poświęcenia się Boga nieuszły myśli i uczuć tych, dla których tak wielkie katusze i poniżenia były jedynie poniesione, i jeśli zważymy nasze serce zimne, skłonne ku zapomnieniu i wymagające ustawicznego obudzania: to przekonamy się niemylnie, że ku tym świętym rozważaniom ~~tajem~~ męki pańskiej koniecznie nam potrzeba samotności, cichości, spoko-

rzenia ducha i ~~[illegible]~~ ustawicznych ćwiczeń pobożności; owszem wpośród uczuć i rozważań o męce pańskiej coraz boleśniejszych coraz bardziej rozrzewniających musi się wradzić nienawiść grzechów, ~~ostatnie~~ potępienie siebie i chęć wyniszczenia w nas pokutą tego wszystkiego, za co Najświętszy i niepokalany ponosił tak okropne i ciężkie męczarnie!! —

Czas wielkiego postu najpotrzebniejszy jest dla odpokutowania za nasze tysiączne grzechy i dla uspokojenia Boskiej ~~d~~ zaciętej pomsty, która spada na ludzkie głowy, jeśli poprawą życia, skruchą i rozważaniem męki pańskiej nie będziemy się starali rozbroić Boskiej sprawiedliwości. A przeto najmocniej upominamy i zachęcamy Was, Najmilsi w Panu, abyście weszli w duch pokutny tej świętej pory wielkiego postu: abyście dali świadectwo na waszej duszy i na waszem ciele, że ~~że~~ współczujecie z cierpieniem Waszego Odkupiciela. W każdym dniu dajcie choć małą chwilę czytaniu i rozmyślaniu o tych świętych tajemnicach: bywajcie, jeśli się nada sposobność na ćwiczeniach drogi bolesnej, czyli na obchodzeniu stacjów męki Pańskiej: bywajcie prócz niedzieli i świąt przynajmniej w każdy piątek wielkiego postu na mszy świętej, tej ofierze okupu, i przystępujcie częściej do S. Kommunii. Starajcie się spędzić te czterdzieści dni pod ochroną i cieniem Chrystusowego Krzyża: tam się módlcie, tam czujcie, tam rozmyślajcie, tam czyńcie wszystko dobre i pożyteczne: z tamtąd, t. j. z pod Krzyża niech pochodzą wszystkie wasze jałmużny z powiększoną miłością Zbawiciela w osobie ubogich: z tamtąd przynoście owoce waszej pobożności: z tamtąd udzielajcie pomocy i pociechy braciom waszym cierpiącym bądź na duszy bądź na ciele, abyście mogli stanowić obraz i podobieństwo z Chrystusem Panem, który na krzyżu nawet pojednał z Bogiem skruszonego Łotra, modlił się za swych nieprzyjaciół, pocieszył swą matkę, nagrodził swego ukochanego ucznia i przebłagał Ojca za przestępstwa całego świata. —

Kościół nakazując post wielki stara się nie tylko w ten sposób zabezpieczyć zbawienie ułomnych lub zbłąkanych dzieci swoich, ale jeszcze ma na widoku obszerną potrzebę całego świata zmysłów i doczesności, w którym i sam bojujący zostaje umieszczony jako na polu ~~walki~~ zapasów, zasługi, tryumfu i swego dobroczynnego sternictwa. Coraz wzrasta ~~[illegible]~~ massa grzechów popełnionych bez upamiętania z umysłem zakamieniałym, niewierzącym szyderczym, albo grubemi namiętnościami zezwierzęciałym: ciągle zwiększa ~~[illegible]~~ się nieprawość w zadawaniu krzywd ubogim i małym, w łupiestwach i niesprawiedliwościach, w bluźnierstwach i bezwstydach i w tysiącznych innych przestępstwach, które wyzywając sprawiedliwość Boską, ~~które~~ (wznoszą się) z dnia na dzień ~~wznoszą się~~ aż do nieba i zbierają (się tam) w czarną gromową chmurę niezawodnej pomsty Bożej. To niebezpieczeństwo grożącej kary Pańskiej całemu światu nie inaczej może się usunąć jak tylko powszechnem upokorzeniem i modlitwami całego Kościoła: kiedy wszyscy w nim będący ścisną razem swe szeregi postem, błaganiem, jękiem i łzami; kiedy między przysionkiem a ołtarzem będą płakać i ~~[illegible]~~ wzywać miłosierdzia i przebaczenia Pańskiego. —

Oto jest, Najmilsi w Panu, Duch i główna myśl Kościoła Świętego w naznaczeniu téj zbawiennej pory pokuty i skruchy. Ciałem zaś tego Ducha i najdoskonalszym środkiem do nabycia wszelkiej cnoty Chrześciańskiej jest sam post, co nam pokazuje nietylko doświadczenie sięgające początków świata, ale i samo objawienie Boże. Stary Testament przekazuje nam post jako najskuteczniejsze i najsilniesze poparcie przed Bogiem naszej modlitwy, jako niezbędne przysposobienie duszy naszej ku wszelkim świętym, wzniosłym natchnieniom i Łaskom bożym. Widzimy tam Mojżesza, Eliasza proroków, gotujących się w poście do swego posłannictwa; widzimy tam Niniwę postem odwracającą gniew Pański pełny zagłady i zniszczenia. Nad wszystko ziemskie post jest droższy dla duszy człowieka: „Dobra jest modlitwa z postem i jałmużną, uczy nas Anioł Tobiasza, więcej niż skarby złota chować. Xięgi Boże Nowego przymierza wielbią i wynoszą post, jako najlepszy sposób uprawy roli serca naszego ku zasiewom niebieskim. Tam Zbawiciel zaleca post, którym się wypędza z nas wszelki rodzaj diabelstwa: tam każe nam pościć nie dla pokazania się przed ludźmi, ale jedynie dla Boga z wesołym i ochoczem sercem: tam za post przyrzeka nagrodę wieczną u niebieskiego Ojca. Tam Bóg człowiek dla naszego przykładu pości czterdzieści dni i czterdzieści nocy: tam wreście Apostołowie uczą się ustawnie w postach. Z jakąż wdzięcznością powinniśmy przyjąć ten wielki dar postu, którym Bóg w nas ułomnych, jak głosi Kościół w prefacyi postnej śpiewanej w czasie Mszy świętéj, występki poskramia, myśl podnosi, cnotę i zapłatę daje. Jak nawa nieobciążona, uczy S. Chryzostom, prędzej i swobodniej żegluje, a nazbyt obładowana topi się w odmęcie: tak post czyniąc lżejszą i wolniejszą myśl naszę, pomaga jej ku większemu wzniesieniu się do rzeczy niebieskich. Z tej przyczyny Kościół Święty dziś swoje obowiązuje pod grzechem śmiertelnym do nakazanych postów: bo są konieczne dla wyniszczenia nieprawości a pomnożenia cnoty, czyli do naszego Zbawienia. Tym bardziej ten post czterdziestodniowy, mający na czele swoim przykład samego Zbawiciela, ten post najstarożytniejszy piastun Chrześciańskiej doskonałości, co od samej kolebki Kościoła aż do tych czasów oczyszcza i uświątobliwia wszystkich Wiernych Chrystusowych, godzien jest największego naszego poważania i najściślejszego spełnienia. W nim to, jak wczystej wodzie wytryskającej ku wiecznemu żywotowi omyjmy się z grzechów, odpokutujmy nasze winy, rozbrójmy sprawiedliwość Boską; w nim jako w naznaczonej porze rocznej spowiedzi pojednajmy się i połączmy się miłością z Bogiem, w nim jako w czasie rozmyślań dzieła odkupienia i męki Pańskiej umrzyjmy grzechowi, a zmartwychstańmy na dobre życie z Chrystusem, abyśmy się godnie przygotowali do święta Wielkanocy, i mogli radośnie z czystem sercem zawołać z praojcami naszemi Wesoły dzień nastał, t. j. dzień naszego ku wszelkim cnotom zmartwychstania.

Trzy są niezbędne warunki do spełnienia przykazania postu. Naprzód, potrzeba wstrzymać się od mięsnych i mlecznych pokarmów: powtóre, raz tylko jeść przez całą dobę: wprawdzie Kościół przez wzgląd na naszę słabość dozwala jeszcze lekkiej wieczerzy, któraby jednak nie przechodziła czwartej części zwyczajnej naszej wieczerzy: potrzecie, zachować naznaczony czas dla pokarmu: to jest około południa być powinien główny posiłek, a wieczorem lekki: nie można bez ważnej przyczyny przyspieszać południowe jedzenie, ale opóźniać je wolno. Te trzy warunki równie są ważne i kto umyślnie łamie z nich jeden cały post gwałci.

Dla tego przytaczamy to prawo, że wielkie w tej rzeczy panuje u nas nadużycie. Cały bowiem post zasadzają pospolicie na samem niejedzeniu mięsnych potraw, a niezachowują ani pory ani ilości w posiłku.

stąd można widzieć że się w post dopuszczają obżarstwa tylko niemięs-
nemi potrawami: cóż taki post znaczy, bo tu głównie idzie o wstrze-
mięźliwość o martwienie ciała dla uczynienia go posłusznym świę-
tym prawom Boga. Kto przeto je po kilka razy w dzień choćby post-
ne potrawy, kto się niemiarkuje w jedzeniu aż do przesytu, kto wyszu-
kuje najmilsze sobie pokarmy, tak że nie czuje żadnej przykrości
w poście, kto wreście zachowuje porę przepisaną, ale zamiast
zwykłego posiłku ucztę obfitą sprawuje, albo przy lekkiej wie-
Niniwę. czerzy tyle je co zwyczajnie: ten równie łamie post jakby
jadł mięso. Co do napojów chociaż te niełamią postu same
z siebie, jednak, jeśli nadużycie w tej rzeczy zawsze jest grzechem,
cóż dopiero w tym czasie pokuty i postu? Upominam was,
~~Najm~~ Najmilsi, abyście całą waszę uwagę obrócili nietylko
na samo wstrzymanie się od mięsa, ale jeszcze abyście ilości
pokarmu nieprzekraczali i nieczęściej jedli jak raz jeden
do niewielkiej sytości przy lekkiej bardzo wieczerzy: inaczej na
nic wam posłuży przed Bogiem wasze wstrzymanie się od mięsa.
Tym bardziej że Kościół jak matka wiele folguje naszej słabości,
bo rankiem wedle zwyczaju pozwala się napić coś ciepłego jak
Herbatę lub kawę, byleby dla oszukania postu nieobrócono tego
napoju w posiłek znaczny przez dodanie wiele ciasta lub temu
podobnych rzeczy. A w takim stanie kiedy rano, w południe
i wieczorem wzmocnić się możemy, czy trudno będzie w tém prze-
pisanem umiarkowaniu post zachować? I czy godzi się wyła-
mywać od zbawiennego tak prawa, kiedy jest tyle lekkié? Wszys-
cy przeto Wierni Chrystusowi są obowiązani pod grzechem śmier-
telnym do zachowania tych ~~[illegible]~~ warunków postu, tylko dzieci
co jeszcze siedmiu lat nieskończyły mogą używać mięsnych po-
karmow i jeść tyle razy ile rzeczywiście potrzebują. Ci zaś co
nieskończyli lat 21 powinni wstrzymać się od mięsnego i mlecz-
nego jadła, ale ~~są wolni~~ ~~[illegible]~~ mogą tyle się razy posilać, ile ich
potrzeba wymaga.

Z tém wszystkiem ponieważ to Święte prawo jest postanowione
w celu naszego prawdziwego dobra na tym i na tamtym świecie,
a przeto czuła Matka Nasza Kościół uwalnia w dobroci swej
tych którzyby ~~[illegible]~~ mogli ponieść uszczerbek w zdrowiu
swojem; albo w sposobie zapracowania na ~~[illegible]~~ potrzebny ka-
wałek chleba; albo wreście w służeniu braciom i bliźnim
swoim. Przyczyny tedy uwalniające od postu są następne:
Niemożności: ~~zupełna~~ naprzykład Chorzy, przychodzący do zdrowia
po ciężkiej słabości, którym by od postu groziło niebespieczeństwo:
albo ci, których natura po szczerém doświadczeniu nieznosi
postu bez sprowadzenia niezdrowia: albo osłabionej komplexii,
którzy niemogą rzeczywiście obejść bez częstszego jak zwykle po-
siłku: niewiasty brzemienne i karmiące. W tej niemożności porz-
czenia potrzeba uważać, że tylko skutki złe dla zdrowia uwalnia-
ją od postu: przeciwnie sama przykrość w nielubieniu postnych pokar-
mów bynajmniej nieuwalnia, bo to właśnie jest celem postu,
aby martwić ciało nasze. Ludzie starzy za sześćdziesiąt lat
mający mogą się częściej posilać, a nawet używać mięsnych po-

traw jeśli tego ich zdrowie wymaga. Drugą przyczynę stanowi ciężka praca, którą muszą podejmować ze swego powołania: naprzykład kowale, młocarze, kopacze, kamieniarze, tkacze i tym podobni są wolni ~~nie~~ od zachowania naznaczonej pory jedzenia, bo mogą tyle razy wdzień jeść ile potrzebują rzeczywiście, ale zawsze mają wstrzymać się od mięsa, chybaby to zdrowie ich rujnowało. Lecz jeśli swojém się rzemiosłem lub ciężką pracą nie zajmują obowiązani są do ścisłego postu. — Trzecią przyczyną jest pobożność, t.j. dla zrobienia uczynków pobożnych lub braterskiej pomocy: np. usługujący przy chorych, pielgrzymujący szczérze do miejsc cudownych, Kaznodzieje, Śpiewacy i tym podobni, którzy się pracą wyniszczają i potrzebują częstszego jak zwykle posiłku, bo się w powstrzymaniu od mięsnych i mlecznych pokarmów bynajmniej nie uwalniają.

We wszystkich tych dyspensach trzeba, Najmilsi, dobrze pamiętać, że się nikt nie uwalnia od spełnienia tej części postu na jaką może się zdobyć. Ci którzy mają pozwolenie jeść mięsne potrawy nie mogą ich mieszać z rybnemi ~~potrawami, nie mogą używać mięsa na lekkim wieczornym posiłku~~ i obowiązani są najmocniej zachować dwa drugie warunki postu, t.j. ~~raz jeść~~ jeść w porze naznaczonej, nie zbyt przesycać się w południe, a na wieczornym lekkim posiłku nie mają prawa używać mięsa. Nadto powinni się tę niemożność wstrzymania się od mięsa wypłacać innemi dobremi uczynkami czy większą modlitwą, czy jałmużną czy inną zbawienną sprawą: albo wreście martwieniem siebie w odmawianiu ulubionych potraw: słowem tém wszystkiém coby wykazywało ducha pokuty i martwienia siebie.

Oto widzimy jak jest wielka łaskawość i miłość Matki naszej św. Kościoła: czyż, Najmilsi, będziemy jej złem za dobre wypłacać? Uszlachetnijmy serca nasze; im bardziej nam pobłaża ta Kochana Matka, tym bardziej spełniajmy to, na co rzeczywiście zdobyć się możemy. Głównym celem postu jest nasze udoskonalenie, powstańmy więc z grzechów, uczmy się dobrze czynić, słuchajmy i spełniajmy przepisy, które przez Nią Bóg podaje dla naszego Zbawienia i ukochajmy ją nad życie. Inaczej i ci którzy najściślej poszczą, darmo pracować będą: post bowiem jest właściwie wstrzymanie się od występków, złych nałogów, a nabycie cnót potrzebnych: bo nie dla czego innego wstrzymujemy się od mięsnych pokarmów, tylko żeby umartwiwszy ciało dać łatwiejsze zwycięstwo Duchowi, któryby postępując w doskonałości znalazł szczęście w połączeniu się z Bogiem. Przedewszystkiem tedy poszczący powinni pohamować żądzę i wszelką cielesność, powstrzymać gniew a wdrożyć się w łagodność i łaskawość, powinni mieć serce skruszone i upokorzone, niezapominać na sąd Boży, powstać z nałogów czy pijaństwa, czy szulerstwa, czy matactwa czy innych jakich ~~zbrodni~~ grzechów: powinni bliźnich wspiérać, chronić od wszelkiej krzywdy i zniewagi brata, nie przyklejać się całą duszą do znikomych dóbr tego świata, ale sercem wzniesionym podnosić się do niebieskiej ojczyzny. To jest prawdziwy post i tego, zaklinam was, Najmilsi, niezapominajcie nadewszystko w tej zbawiennej porze postu. Jeśli

bowiem jesteś gniewem pijany, co pomoże pić wodę? Jeśli się karmisz pychą, zazdrością, chciwością i zdzierstwem, co pomogą postne suchary? Trzeba łączyć post ciała z postem duszy, inaczej niema w nas duchownego życia. Niech twoje oko i ręka twoja, i myśl twoja poszczą t. j. wstrzymują się od wszego złego: niech język nie kosztuje nigdy obmowy, przeklinań i złorzeczeń: a wtedy ~~Bóg~~ przyjmie łaskawie ten czas pokuty i zleje na nas swoje liczne błogosławieństwa.

Lecz dla pokazania żeśmy uległe dziatki Świętego Kościoła, i dla tej przyczyny, że nikt we własnej sprawie, we własnych wątpliwościach niemoże być sędzią, zalecamy wam, Najmilsi, abyście przy najwidoczniejszych przyczynach do uwolnienia się od postu prosili o dyspensę waszych najbliższych pasterzy i pamiętali razem że o tyle te dyspensy są ważne, o ile powody ~~##~~ ich otrzymania ~~[illegible]~~ będą prawdziwe. W przeciwnym razie jeśli kto dla zdrowia zostanie uwolniony, a rzeczywiście mógłby post wytrzymać bez żadnego sił nadwerężenia, taka dyspensa jest niczem w oczach Boga i własnego sumienia.

Z tych powodów dajemy i udzielamy wszystkim Plebanom, rządcom Kościołów parafialnych, Przełożonym Klasztorów, Kapellanom szkół i Sióstr zgromadzenia władzę dyspensowania w razach potrzeby od ~~wstrzymania się~~ niejedzenia mięsa, mleka i jaj ~~w czasie~~ wielkiego i innych postów raz na zawsze, t. j. dopokąd przewodniczyć będę Kościołowi Mohylewskiemu. Obarczamy jednak najściślej ich sumienie, aby tej władzy z łagodnością ale razem na zasadach wyżej położonych i wedle praw i zwyczajów Kościoła używali dla zbawienia trzód sobie powierzonych.

Łaska, miłosierdzie i błogosławieństwo Boskie ~~nie~~ niech będzie z wami wszystkiemi.

Amen.

Tę naszą odezwę mają XX. Dziekani rozesłać ~~##~~ wszystkim Plebanom,[x] z tém, aby w pierwszą Niedzielę postu była czytana z Ambony podczas uroczystej Mszy Świętej. Dan. W Peterzburgu 1852. roku dnia 15 Stycznia.

+ Ignacy Arcybiskup.

[x] + Kapellanom szkół, ~~[illegible]~~ i Sióstr zgromadzenia jakoteż Przełożonym Klasztorów. —


R J
ROBERT JAHODA
ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
W KRAKOWIE